Kartky, Articuno

Mijają lata, ja o tym samym miejscu gadam
To parzy mnie jak zdrada, kiedy znowu tracę brata
Ten rok był pojebany dla nas
A koszmar jeszcze na głośnikach,
Ciągle się tym jarasz
Ostatnio mi stopniała wiara
Kiedy nie chcieli gadać i jak u ???, nara
w Sobotę była pełna sala
A teraz 4 ściany,
Gdzie są moi ludzie?

Zobaczyliśmy dni przez krzywe zwierciadło swych marzeń
I popłynęliśmy z tym nurtem
Lecz chociaż byliśmy tam razem
I płacze za każdym razem
To wszystko jest trudne
Jak list niespełnionych marzeń
I wie, ze cie nigdy nie spotkam
Nawet jak odwiedzę te pamiętną plaże